

HENRYK GŁĄB

MONASTER W KANIEM

Istnieją publikacje, w których pojawiają się wzmianki określające powstanie monasteru bazylińskiego w Kaniem w XVI albo nawet w XV wieku. Kanie wymienione jest wśród monasterów Chełmszczyzny XVI wieku w monografii Antoniego Mironowicza *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*¹. Również na dołączonej do tego dzieła mapie *Prawosławne ośrodki zakonne na terenie Rzeczypospolitej w końcu XVI w.* widzimy Kanie jako jeden z najbardziej na zachód wysuniętych ośrodków zakonnych. Informację o pochodzeniu z XV wieku podaje również Andrzej Gil w monografii *Prawosławna eparchia chełmska*². Lecz już w kolejnej monografii *Chełmska diecezja unicka* uznaje to za mało wiarygodną tradycję, a nawet przesuwając początki monasteru na lata siedemdziesiąte XVII wieku³. Tak radykalna zmiana datowania wynikała oczywiście z zapoznania się z dodatkowymi dokumentami.

W pierwszym z wymienionych dzieł A. Gil powołuje się na artykuł Krystyny Bendzy oraz dwa artykuły Antoniego Mironowicza⁴. W artykule Mironowicza z 1993 roku czytamy: „Monaster św. Pawła i Piotra w Kaniach należał do najstarszych w diecezji chełmskiej. Powstał on w XV wieku na uroczysku zwanym «Sirota» lub «Stare dworzysko»”. Przy tym autor powołuje się na następujące źródło (przypis 75): „E.M. *Monastyri Chołmskoj Jeparchiji XV–XVI st.*, Chołmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik, 1886,

¹ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 40.

² A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin–Chełm 1999, s. 151, 229.

³ Idem, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810*, Lublin 2005, s. 197, 217.

⁴ K. Bendza, *Monastery prawosławne na terenie diecezji lubelsko-chełmskiej w jej dawnych i obecnych granicach*, „Rocznik Teologiczny” 1995, R. 37, z. 2, s. 378; A. Mironowicz, *Monastery prawosławne na terenie diecezji chełmsko-bełskiej w XIII–XVIII wieku*, [w:] *Wojsko, społeczeństwo, historia. Prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzosekowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin*, red. W. Fedorowicz i J. Snopko, Białystok 1995, s. 84; A. Mironowicz, *Monastery prawosławne na terenie diecezji chełmsko-bełskiej*, [w:] *Materiały z międzynarodowego seminarium pt. Atlas ruchu zakonnego w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek. Lublin 25–27 listopada 1993*, red. H. Gapski i J. Kłoczowski, Lublin 1999, s. 352–353.

nr 14, s. 217⁵. Identyczne zdanie z identycznym odwołaniem znajduje się w artykule K. Bendzy⁶. Również w kolejnym artykule A. Mironowicz powołuje się na to samo źródło⁷.

Zatem dla obojga autorów źródłem informacji o pochodzeniu monasteru z XV wieku jest artykuł Монастыры Холмской Епархии XV–XVI столѣтій z 1886 roku zamieszczony w rosyjskim czasopiśmie „Холмско-Варшавскій епархіальный вѣстникъ”. W artykule tym, którego autor podpisuje się inicjałami E.M., znajdujemy jeden akapit (punkt 4) na temat monasteru w Kaniem o następującej treści:

Каньскій монастырь отъ села Кане Холмскаго уѣзда. Кане первоначально лежало на востокъ отъ нынѣшняго положенія около нынѣшняго Каньскаго Майдана, называемаго Залѣсье. Это место теперь покрыто лѣсомъ и носитъ названіе грошоваго дворища на томъ основаніи, что, по преданію, тамъ зарыты были деньги, для отысканія которыхъ дѣлались раскопки. Нынѣшнее Кане лежитъ на третьемъ мѣстѣ. Въ окрестностяхъ есть много кургановъ, свидѣтельствующихъ о бывшихъ здѣсь въ разное время войнахъ и разореніяхъ. Въ этихъ мѣстахъ есть теперь лѣсистая мѣстность подъ названіемъ – Сирота, или древнее дворище. Здѣсь-то и выль Монастырь, упраздненный въ 1749 году.

E.M. powołuje się tu na następujące źródło (przypis 5, polska czcionka): „Słownik geograficzny, Tom III, Warsz. 1882 года, стр. 804”⁸. W ten sposób dotarliśmy do rzeczywistego źródła wiadomości o rzekomym pochodzeniu monasteru w Kaniem z XV wieku. Jest nim *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, gdzie znajduje się dość obszerny tekst na temat Kaniego. Wszystkie informacje, jakie w rosyjskim artykule podaje E.M., pochodzą z dwu fragmentów tego tekstu, które w polskim oryginale brzmią:

Teraz istniejąca wś Kanie założona jest w trzecim miejscu z kolei. Pierwiastkowo wieś Kanie była wysunięta bardziej na wschód i leżała obok dzisiejszego majdanu kańskiego Zalesie. Miejsce to, na którym stała poprzednio wieś Kanie, obecnie pokryte jest lasem i nosi nazwę groszowe dworzysko, a to z powodu, jak podanie niesie, iż w tym dworze miały być skryte skarby. Robione były kiedyś przez kogoś poszukiwania celem wykrycia tych bogactw, ale bezskutecznie. Drugie miejsce, na którym zabudowana była wieś powtórnie, bliżej jest posunięta dzisiejszej wsi Kanie, t.j. między groszowem dworzyskiem a wsią terazniejszą. Dowodem, że wieś zmieniała miejscowość są jeszcze po dziś dzień rozmaite nazwy części lasu jako

⁵ A. Mironowicz, *Monastery prawosławne na terenie diecezji chełmsko-belskiej*, 1999, op. cit., s. 352.

⁶ K. Bendza, *Monastery prawosławne...*, op. cit., s. 378.

⁷ A. Mironowicz, *Monastery prawosławne na terenie diecezji chełmsko-belskiej...*, 1995, op. cit., s. 84.

⁸ E.M., Монастыры Холмской Епархии XV–XVI столѣтій, „Холмско-Варшавскій епархіальный вѣстникъ” 1886, nr 14, s. 217.

to: Konowrocie, Konopczysko, Kapuśnisko, Groszowo dworzysko, Księża smuga, Pałkówki itp. Jaka przyczyna być mogła, że wieś dwa razy zniknęła z powierzchni i ostatecznie po raz 3-ci odbudowała się? Bardzo łatwo da się to wytłumaczyć, jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że nieopodal od pierwotnie zabudowanej wsi znajdują się szaniec z odległych czasów, czyli t. zwane Okopy, lub też Horodysko, a w części lasu zwanej Lipówki, niedaleko od szaniec, 2 ogromne kurhany. Nadto w sąsiednich lasach kraszeńskich i pawłowskich, jak niemniej około majdanu kraszeńskiego Zalesie, znajduje się przeszło 100 kurhanów, już to większych, już mniejszych. [...] We wsi K. znajduje się cerkiew i probostwo kańskie prawosławne. Kiedy probostwo założone zostało, niewiadomo również, lecz jak podanie niesie, że cerkiew obecnie istniejąca stoi już w drugim miejscu, a poprzednio monastyrek był położony przy drugim starym dworzysku, gdzie dziś się znajduje część lasu zwana Sierotą. Poprzednio zawiadywało probostwem duchowieństwo zakonne, bazylianie, lecz w 1749 r. zrezygnowali na rzecz świeckiego duchowieństwa⁹.

Jest to zapis tradycji z lat osiemdziesiątych XIX wieku, być może nawet wiarygodnej, lecz mowa tu jedynie o *monastyрку* istniejącym w pierwszej połowie XVIII stulecia, a ulokowanym w miejscu, które ponad wiek później już porosło lasem. Podana jest tylko informacja – najwidoczniej zaczerpnięta z jakiegoś dokumentu – o likwidacji monasteru w 1749 roku, nie ma natomiast niczego o jego początkach. Tekst rosyjski jest prostym streszczeniem polskiego tekstu, nie ma odwołania do innych dokumentów, podany jest tylko rok likwidacji monasteru, nie ma niczego o jego wcześniejszych dziejach, a XV i XVI wiek jest tylko w tytule artykułu. Mamy więc sytuację, gdy wzmianka o likwidacji monasteru w XVIII wieku została umieszczona w artykule o monasterach XV i XVI wieku. Dla ustalenia, kiedy rzeczywiście założony został monaster w Kaniem, musimy więc sięgnąć do innych dokumentów.

Według ustaleń A. Gila pierwsza wzmianka o cerkwi w Kaniem pochodzi z rejestru poboru podatków z 1531 roku. Odpowiednie wzmianki są również w pozostałych zachowanych rejestrach podatkowych ziemi chełmskiej z XVI wieku¹⁰. Stąd można wnosić, że cerkiew powstała i istniała w XVI wieku. Nie znajdujemy natomiast Kaniego na pochodzących z lat 1619–1620 wykazach parafii unickich, choć wieś powinna znajdować się w protopopii chełmskiej lub lubelskiej¹¹. Można więc przypuszczać, że cerkiew w tym czasie nie funkcjonowała. Brak wzmianek z następnego półwiecza niczego już nie dowodzi, ponieważ z tego okresu żadne wykazy cerkwi czy parafii unickich z interesującego nas terenu nie są znane.

⁹ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 3, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 804.

¹⁰ A. Gil, *Prawosławna eparchia...*, op. cit., s. 229.

¹¹ I. Skoczylas, *Sobory eparchii chełmskiej XVII wieku*, Lublin 2008, aneks 4, s. 134–135; aneks 5, s. 135–137; aneks 7, s. 138–139; A. Gil, *Chełmska diecezja...*, op. cit., s. 298–301, 302.

Najstarszym znanym dokumentem dotyczącym pobytu bazylianów w cerkwi kańskiej jest umowa z 31 marca 1677 roku wpisana do ksiąg grodzkich chełmskich 12 lipca 1677 roku. Umowa ta brzmi:

Między iasnie wielbnym iegomością xiędzem Jakobem Suszą, episkopem Chełmskim, archimandrytą Żydyczyńskim, z iedney, a iegomością panem Wespazyanem z Boncze Sienickim, podczaszem Chełmskim, wsi Kaniego y Woli Kanskicy dziedzicem y possessorem, z drugiey strony, stańeło takie pewne a nieodmienne o cerkiew, we wsi Kanim będącą, zdawna parochialną, przy której po te czasy po restauracyi spustoszały cerkwie zakonnicy reguły świętego Bazylego Wielkiego, z woli iegomosci xiędza episkopa wstawili [podkreślenie moje — H.G.], postanowienie. Iz iasnie wielbnym iegomością xiądz biskup Chełmski, zostawuiąc podług prawa pospolitego opisanie iegomości pana podczaszego Chełmskiego circa praerogativam et ius patronatus podawania do tey cerkwie swieszczennikow, iako dóbr tych Kaniego dziedzica, zachowuiąc, oycow Bazylianow ztamtąd sprowadzić, a na ich miejsce dla odprawowania nabożenstwa y administrowania sakramentow świętych pro hac vice tantum swieszczennika podać powinien, po którego śmierci albo resignacyi ius collationis podawania innego swieszczennika iegomości panu podczaszemu, tanquam bonorum haeredi et directo domino atque eius successoribus, podług prawa in perpetuum competet, wolno iednak będzie iegomości xiędzu episkopowi dla pomocy w nabożenstwie temu swieszczennikowi et pro tempore existenti pod czas świąt uroczystych y praznikow zwyczajnych ktoregokolwiek z oycow Bazylianow Chełmskich, (za ktorych oferta y jałmużny pod takowy czas iść mają), a ociec swieszczennik terazniejszy et pro tempore existens pułankiem się pola, zdawna do tey cerkwie swieszczennikom należącym, kontentować powinien będzie, y innemi z respektu administracyi sakramentow świętych zwyczajnymi obventiami, crescentią tegoroczną zebrać ichmosciom oycom Bazylianom wolno, budynek zaś, który swym kosztem postawili, izbę białą z komnatą, z sienią zebrać z grontu wolno, a za piekarniany budynek y stodołę przyszły swieszczennik ukontentować ma. Co sobie strony obiedwie strzymać cum successoribus suis powinni będą y to postanowienie, prawu oyczystemu conforme, dla lepszey wagi y pewnosci rękami sweimi y ichmosciow panow przyjacioł przytomnych podpisuią. Działo się w Chełmie podczas seymiku relationis dnia trzydziestego pierwszego Marca, roku panskiego tysiąc sześćset siedmdziesiątego siódmego. Jakub Susza, episkop Chełmski y Bełzki, archimandryta Żydyczynski. Locus sigilli. Wespasian Sienicki z Boncze, podczaszcy Chełmski. Locus sigilli. Jan Karol z Romanowa Romanowski, podkomorzy ziemie Chełmskiej, iego królewskiej mosci rothmistrz. Andrzej Wisniowski sędzia ziemie Chełmskiej. Thomas Jan Romanowski, chorąży ziemie Chełmskiej. Krzysztof Przanowski, sędzia ziemie Ruskiej. Marcyan Borzecki, woyski Kiiowski. Krzysztof Brodowski. Stanisław z Godzimirza Wilga. Alexander Borzecki¹².

¹² Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Księgi grodzkie chełmskie (KGCh), Relacje, sygn. 95, <https://szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1/95>, skan 2452–2453, (s. 2449–2450); Акты издаваемые Виленскою

W pokreślonym fragmencie dokumentu mamy zdanie podrzędne, które wygląda na niekompletne („zakonnicy [...] wstawili”), być może opuszczono jakiś wyraz (*dom?*) przy kopiowaniu zawilego zdania. Dowiadujemy się stąd jednak, że cerkiew była przez pewien czas „spustoszała”, następnie została odrestaurowana i dopiero wtedy ulokowano przy niej bazylianów. Ważne jest, że stało się to „z woli xiędza episkopa”, czyli ks. Jakuba Suszy, który został administratorem diecezji unickiej chełmskiej w 1649 roku, a biskupem w 1652 roku, skąd wniosek, że „monasterek” w Kaniem powstał w drugiej połowie XVII wieku. Niestety, nie dowiadujemy się stąd, jak długo cerkiew była pusta ani kto ją odrestaurował. Jedynie z faktu, że był półłanek „pola zdawna do tej cerkwie świeszczennikom należący” oraz budynki po plebanii („piekarniany budynek y stodołka”), można wnioskować, że cerkiew nie mogła być pusta przez wiele dziesięcioleci. Nie wiadomo też, ilu było zakonników ulokowanych przy cerkwi, nie mogło jednak być ich zbyt wielu, sądząc z tego, że ich budynek składał się tylko z izby białej z komnatą i sienią. Być może było ich tylko dwóch lub trzech, tak jak w późniejszych latach.

Powyższe postanowienie stanowi, że zakonnicy mają być z Kaniego wyprowadzeni, a ich miejsce ma zająć świeszczennik, czyli duchowny świecki, tylko „podczas świąt uroczystych y praznikow zwyczajnych” wolno będzie wyznaczyć zakonnika „dla pomocy w nabożeństwie temu świeszczennikowi”. Zachowane ma być prawo właścicieli dóbr „podawania do tej cerkwie świeszczenników”, wynikające z prawa patronatu (*ius patronatus*). Jedynie jednorazowo, w tym przypadku (*pro hac vice tantum*), „świeszczennika podać powinien iasnie wielbny iegomość xiądz biskup Chełmski”. Zakonnikom wolno będzie „crescentią [urodzaj, plon] tegoroczną zebrać oraz budynek, który swym kosztem postawili, zebrać z gruntu”. Przyszły świeszczennik ma się kontentować półłankiem „pola zdawna do tej cerkwie należącym oraz piekarnianym budynkiem y stodołką”. Uposażenie cerkwi było zatem bardzo skromne, biorąc pod uwagę, że półłanek to wielkość ówczesnego typowego gospodarstwa chłopskiego.

Należy przyjąć, że bazylianie zostali ulokowani przy cerkwi bez zgody Siennickiego, w innym przypadku omawiana umowa nie miałaby sensu. Tym samym naruszone zostało, przywoływane w tekście umowy, prawo patronatu, na mocy którego uprawnienie do prezentowania kandydata na proboszcza należało do właściciela dóbr. Zatem postanowienie z 1677 roku o wyprowadzeniu zakonników z Kaniego i zastąpieniu ich duchownym świeckim, musiało powstać z inicjatywy Wespazjana Sienickiego i zostało na biskupie unickim niejako wymuszone przy okazji sejmiku w Chełmie, który ułatwił Sienickiemu zebranie odpowiednich świadków („ichmosciow panow

комиссією для разбора древнихъ актовъ (АБАК), Т. 23, Wilno 1896, s. 324.

przyjaciół”). Wspomniane powyżej naruszenie prawa tłumaczyłoby ustępliwość ks. Jakuba Suszy wobec żądań Sienickiego.

Dla zrozumienia sytuacji warto przytoczyć kilka informacji na temat Wespazjana Sienickiego. Był to człowiek aktywny politycznie, pochodził z rodziny protestanckiej i był wyznania kalwińskiego¹³. Określony został jako „jeden z ostatnich polityków protestanckich”¹⁴. Należał do klientów Bogusława Radziwiłła, który zaliczał go do swoich ekonomów¹⁵. Po śmierci Radziwiłła, w 1670 roku objął administrację majątków jego małoletniej córki Ludwiki Karoliny na Podlasiu w rejonie Orla, gdzie przebywał do końca życia. Oprócz Kaniego był też właścicielem wsi Horoszczyce w woj. bełskim. Mając tak liczne zajęcia, prawdopodobnie rzadko był w Kaniem. Być może bazylianie zostali tu ulokowani podczas jego dłuższej nieobecności. Wespazjan Sienicki został właścicielem części Kaniego i Wólki Kańskiej w 1671 roku¹⁶. Jeszcze w rejestrze poboru pogłównego z 1673 roku odnotowany został jako właściciel jednej z dwu części obu wsi. W 1674 roku przy poborze pierwszej raty pogłównego figuruje jako właściciel wyłącznie Kaniego, dopiero przy poborze drugiej raty pogłównego w 1674 roku jest już jedynym właścicielem obu wsi¹⁷. Można domniemywać, że bazylianie pojawili się w Kaniem, gdy był już on właścicielem terenu, na którym znajdowała się cerkiew, czyli po 1671 roku. Nie wiadomo, czy restauracja cerkwi wykonana była na jego koszt. Może odbudowali ją poprzedni właściciele wsi. Z pewnością jednak nie było żadnej pisemnej umowy pomiędzy właścicielami a zakonnikami, ponieważ ks. Jakub Susza niechybnie by się na nią powołał. Postanowienie z 1677 roku należy rozumieć jako wynik kompromisu w sporze pomiędzy biskupem unickim a protestanckim właścicielem wsi, który uznał, że przekazanie cerkwi świeckiemu duchownemu będzie mniejszym złem niż powierzenie jej zakonnikom. Według ówczesnych poglądów miał do tego prawo, o czym świadczą liczne podpisy świadków pod dokumentem.

Umowa z 1677 roku najwyraźniej nigdy nie weszła w całości w życie. Być może zakonnicy wyprowadzili się przejściowo z Kaniego, ale duchowny świecki nie został powołany na ich miejsce, co mogło wynikać ze skromnego uposażenia cerkwi. O takim przebiegu wydarzeń świadczy skrypt z 20 stycznia 1685 roku, znany z kopii

¹³ E. Janas, *Wespazjan Sienicki*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 168–170.

¹⁴ M. Wajsbłum, *Ex regestro arianismi*, „Reformacja w Polsce” 1939, R. 9–10, s. 136.

¹⁵ U. Augustyniak, *Instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów jego córki, Ludwiki Karoliny*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1992, t. 36, s. 226, przypis 2.

¹⁶ APL, KGCh, Relacje, sygn. 90, skan 952–953, (s. 949–950), <https://szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1/90>

¹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział I – Rejestry podatkowe, sygn. 71, skan 157, 210, 232, (k. 152, 205, 227), <https://szukajwarchiwach.pl/1/7/0/3/71>

sporządzonej w 1825 roku, wpisanej do akt chełmskiego konsystorza greckokatolickiego¹⁸. Początek tego dokumentu brzmi:

Ja Jakób Susza Episkop Chełmski i Bełzki Archimandryta Żydyczyński i Ja Samuel Pili-chowski starszy na ten czas Monasterya Chełmskiego waruiemy to niniejszym skryp-tem naszym swym i całego Konwentu Chełmskiego Zakonu Św. Bazylego Wielkiego Imieniem zapisuiąc się za się, iako i zastępców Naszych to iest Episkopów Starszych i Zakonników Konwentu tuteyszego Chełmskiego Jch Mościom PPanom Wespazyano-wi Sienickiemu podczaszemu Chełmskiemu wsi Kaniego i Woli Kańskiej Dziedzico-wi i Sukcessorom JM i następującym Dziedzicom pomienionych Dóbr tym sposobem: ponieważ JW Pan podczaszy Chełmski mając odemnie Jakóba Suszy Episkopa Chełm-skiego pewną ugodą de actu et data w Chełmie dnia 13 Marca Roku Pańskiego 1677 asekuracją, że miał sprowadzić Oyców Bazyljanów z cerkwi z dawna parochialney Kańskiej i na ich miejsce dla odprawowania Nabożeństwa i administrowania Sa-kramentów Świętych Świeszczennika salvo in posterum, jure patronatus podawania Świeszczenników JM panu podczaszemu podać, gdy iednak na Instancją naszą po-zwolił JM nato iżby tam Oycowie Bazyljani dway przy tey Cerkwi rezydowali, tedy My wyżey i nieżey wyrażeni wszyscy wobec wdzięczni tego będąc, waruiemy JM p. podcza-szemu i potomstwu JM: za się i za następców naszych – nayprzód: że a data praesen-tium jus patronatus praesentandi, albo podawania starszego do tey Cerkwi Zakonu Śgo Bazylego przy JM panu podczaszym, sukcesorach Jego [...] ma zostawać perpetuis temporibus. Którego tedy upodoba sobie i prezentować będzie JM pan podczaszy JMci Xiędzu Episkopowi Chełmskiemu, lub następcom Jego, temu, a nie inszemu inwesty-tura dana bydz ma, lubo by był z Monastyru Chełmskiego, lubo z kąd inąd byleby był unit. Który tak prezentowany et investitus ma zostawać starszym ad vita tempora. Jeże-liby iednak onego potrzeba była gdzie nidziey zakonnikom s[ł]użyć wolno zawsze bę-dzie. A gdyby był niespokoiny albo scandalosus: tedy sprawiedliwości z niego niegdzie indziej tylko u JM Xiędza Episkopa Chełmskiego i następców Jego szukać ma.

W rezultacie więc Sienicki dał się uprosić i bazylianie w 1685 roku oficjalnie wrócili do Kaniego; sprecyzowano jedynie, że ma ich być dwóch. Pobyt ich miał być tymczaso-wy. Zagwarantowano bowiem Siennickiemu i jego sukcesorom prawo „podawania star-szego do tey Cerkwi”, którym może być dowolny duchowny „byleby był unit”. Biskup ma obowiązek zatwierdzić wybór właściciela dóbr. Duchowny wprowadzony na stanowi-sko (*investitus*) ma na nim pozostać do końca życia (*ad vita tempora*), a gdyby stwarzał problemy, sprawiedliwości można szukać „tylko u JM Xiędza Episkopa Chełmskiego”. Tak więc prawo patronatu dawało właścicielowi tylko uprawnienie do wyboru duchow-nego, nominacja była dożywotnia, a po objęciu stanowiska duchowny pozostawał już pod władzą sądową biskupa i tylko biskup mógł go usunąć ze stanowiska.

¹⁸ APL, Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, (ChKGK), sygn. 355, skan 278–280. (s. 417–420), <https://szakajwarchiwach.pl/35/95/0/10/355>

Dokument określa również uprawnienia zakonników:

A ponieważ JM pan podczaszy puścił tem rok wszystkie grunty przedtem do Cerkwi tey ab antiquo należące: tedy warujemy to: że zakonnicy przy tey Cerkwi zostaiący mają imperpetuum tym kontentować czego od praediumque [?] in possessione et usu to iest: połankiem nazwanym popowskim zagumieniem zaraz za plebanią leżącym z przymiarkiem pułankowym i z łąką nad Chrząższczewiem leżącą tak szeroką i długą iako połanki Zagumienki i przymiarki poddanych tamużnych idą – i iako ieden pułanik w tej wsi mieszkaiący zostaie i zażywa nic nadto nie uznawiając ani wymyslaiąc – Do tego w rzekach w Rowach, stawach Jeziorach łowienia Ryb, stawienia więcierzy iako żaden Świeszczennik nie miał, tak oni pretendować nie mają, ani będą mogli. Poddanym upominaniem się z pułanka po kopie żyta przykrzyć się nie będą, lecz kontentować, co według przemożenia z dobrej woli poddany da, i to tylko od Rusi nie od Katolików. Drewna na opał i grodzą, tylko gdzie Dwór i leśniczy pokaże zażywać mają a na poprawę budynków, aż za wyraznym pozwoleniem Dworskim.

Czyli zamiast zwyczajowego uposażenia wprowadzono ograniczenia: kontentowanie się połankiem z przymiarkiem i łąką, zakaz połowu ryb, zakaz upominania się o dziesięcinę i pozyskiwanie drewna tylko za każdorazowym pozwoleniem. Uzasadnienie, że tak było od dawna (*ab antiquo*), nie jest wsparte powołaniem się na jakikolwiek dokument. Prawdopodobnie na podstawie ustnego przekazu wiadome było tylko, jakie grunty i budynki należały przedtem do cerkwi, a brakowało dowodu na istnienie dodatkowych uprawnień. Skutkiem tego zwierzchnicy bazylianów zgodzili się na daleko idące ustępstwa wobec żądań niechętnego cerkwi właściciela dóbr. Przy okazji dowiadujemy się z tekstu, że poddani dzielili się na *Rus* i *Katolików*. Świadczy to, że wsie były zamieszkane przez ludność obu obrządków, a chłopów wyznania rzymskokatolickiego nie nazywano jeszcze Polakami, tak jak to przyjęło się wiek później.

Dokument zawiera też ciekawą informację o proteście przeciwko umowie z 1677 roku:

Nadto, ponieważ nad wyraźną wolą JM Xiędza Episkopa Chełmskiego, i mimo wiadomość nas starszych Imieniem naszym, i wielu tam specyfikowanych protestacyą niesłuszną i urażliwą wykroczywszy skromności zakonney swoim domysłem Wielbny Oyciec Pachomi Jorzycki, tam przedtym zostaiący zakonnik na JM Episkopa Chełmskiego i JM Pana Podczaszego Patrona tamtego miejsca uczynił in actis Consistorij Lublinensis de actu anni 1677 die vero Martis 13 Mensis Julii tedy nie tylko tę Protestacyą i verba w niey laesiva karniemy i pro nulle declaramus [...].

Zatem w imieniu bazylianów „Oyciec Pachomi Jorzycki” złożył do akt konsystorza lubelskiego protestację na usunięcie zakonników z Kaniego, być może więc istnieje dodatkowy dokument odnoszący się do tej sprawy.

Omawiany dokument z 1685 roku określa status prawny cerkwi następująco: „starsi Monastera Katedralnego Chełmskiego żadnego prawa do tej Cerkwi uzurpować i do gruntów iey nie powinni, ale dependentia Jej od JM Xiędza Episkopa Chełmskiego, i następców Jego, a jus patronatus circa Haeredes et possessores wiecznemi czasy zostawać ma”. Podkreślono tu więc, że cerkiew nie została przekazana na własność bazylianom, podlega biskupowi chełmskiemu, a prawo patronatu (*jus patronatus*) ma pozostawać przy właścicielach dóbr (*circa Haeredes et possessores*).

Dokument podpisali wyłącznie przedstawiciele bazylianów: Samuel Pilichowski przełożony (*superior*) monasteru chełmskiego, Jakub Susza, biskup chełmski, archimandryta żydyczynski, i Augustyn Aleksander Łodziata, koadiutor (*curator*) biskupa chełmskiego. Nie jest to zatem umowa, lecz jednostronna gwarancja dla właściciela dóbr, Wespazjana Sienickiego. Później jednak dokument ten był traktowany jako umowa, a nawet jako akt fundacyjny.

Wespazjan Sienicki zmarł w Warszawie 4 marca 1689 roku, pozostawiając kilku spadkobierców¹⁹. Jego sukcesorzy, którzy prawdopodobnie przeszli na katolicyzm, nie kontynuowali restrykcyjnej polityki wobec zakonników. Dowodem na to jest dokument z 6 maja 1691 roku, wystawiony przez następcę Jakuba Suszy, biskupa unickiego Augustyna Aleksandra Łodziatę, który brzmi następująco²⁰:

Alexander Augustyn Łodziata z Łaski Bożej et Stolicy Świętej Apostolskiej
Epp Chełmski et Bełzki Administrator Eppiey Łuckiej Archimand Żydyczynski

Oznajmujemy tym listem naszym komu wiedzieć interes, iż ex Numere officij naszej weyzzelismy w porządek Cerkwi Kańskiej w majątności Ich Mościów Panów Sienickich, a widząc deterioratum tamtego meysca sortem, przez odległość Przewielebnego Oyca Jana Kuleszy residentiey tameczney, dotychczas Praesidem, do dalszey woli Ich Mościów PP Colatorów, hic et nunc zleciłem rząd in toto Wielebnemu Oycu Samuelowi zakonu Ś Bazylego, aby on tylko sam Rzędował, o pomnożenie Chwały Boskiej starał się y gospodarstwem zawiadywał. Przewielebny zaś O Kulesza niwczym do tego mieysca należeć niema, ponieważ przez niego to mieysce decrescere poczeło, y ad incitas fere reductum naco wszystko ręką własną podpisałem przy pieczęci mey

Alexander Augustyn Łodziata
Ep Chełmski A. Żydy.

Pisan w Chełmie Die
6 May An: 1691

¹⁹ E. Janas, *Wespazjan Sienicki*, op. cit., s. 170.

²⁰ APL, ChKGK, sygn. 354, skan 4, (s. 1), <https://szukajwarchiwach.pl/35/95/0/10/354>

U dołu z lewej strony jest następujący dopisek:

Te dano karte od Przewielebnego Oyca – Episcopa godney pamięci. Jako Dziedzic
tey maiętności kanskiej – in toto aprbuj.- y Occowi Samuelowi Koczanowskiemu –
loco praesenta – te karte podpisuję. Dat. w kanim 1691 D 5 Aug.

Bogusław Sienicki

Dokument ten odsuwa od zarządzania cerkwią kańską „Oyca Jana Kuleszę”, który ją zaniedbał, zarządzając na odległość, prawdopodobnie z Chełma, a zarządzanie cerkwią przekazuje „Wielebnemu Oycu Samuelowi [Koczanowskiemu] zakonu Ś Bazylego”. Zarządzanie cerkwią przez bazylianów utrwaliło się, zarządzającego powołuje z urzędu biskup chełmski jako zwierzchnik (archimandryta) zakonu na terenie swojej diecezji, o prawie patronatu zapomniano, a właściciel Kaniego jedynie wyraża aprobatę swoim podpisem.

Po śmierci Wespazjana Sienickiego wsie Kanie i Wólka Kańska prawdopodobnie zostały podzielone między kilku spadkobierców, lecz później jedynym właścicielem obu wsi został jeden z synów Wespazjana, Stefan, cześnik chełmski. Potwierdza to umowa z 16 lipca 1715 roku, skopiowana do akt chełmskiego konsystorza greckokatolickiego w 1825 roku²¹, którą zawarli:

Józef Lewicki Episkop Chełmski i Bełzki Archimandryta Żydyczyński, Bazyli Procewicz Zakonu Ś. Bazylego protoarchimandryta, Jakób Sulikowski Zakonu Ś. Bazylego Wiel[kiego] monasteru Chełmskiego superior i Stefan z Boncze Sienicki Cześnik Ziemi Chełmskiej Bonorum Kanie et Wola Kańska in palatynatu Rusiae Terra vero Chełmensi situm et praesentium Heres.

Umowa ta odwołuje się do dokumentu z 1685 roku, dyspozycje tam zawarte za „minima trzymając i onych nic a nic nienaruszając”. Dowiadujemy się, że był „pewny skrypt spisany” 9 lipca 1714 roku „między przewielebnym w Bogu Jmci Xiędzem Bazylem Procewiczem Zakonu S B W protoarchimandrytą, Jakubem Sulikowskim monasteru Chełm superiorem, a z drugiey strony Jm panem Stefanem z Boncze Sienickim Cześnikiem Chełm[skim]”. W skrypcie tym Stefan Sienicki obligował się każdego roku „płacić monasteru kańskiemu” 7 procent (*per septem a Centum*) od 1000 zł polskich, które zapisał „modo reemptitio na Dobrach swych Kanim i Woli Kanskiej”. Teraz (16 lipca 1715) „Stefan z Boncze Sienicki Cześnik Chełmski daje

²¹ APL, ChKGK, sygn. 355, skan 277–278, 280, (s. 415, 416, 421).

na kahał Chełmski żydowski zł. pols. drugi tysiąc”, również oprocentowany na 7 procent na korzyść monasteru kańskiego.

Za powyższe zapisy na rzecz monasteru bazylianie przyjęli na siebie konkretne obowiązki, które sprecyzowano następująco:

ponieważ w dawnych postanowieniach iest dołożone aby w tym monasterze kanskim dwóch zakonników bywało, tedy Ja X. Bazyli Procewicz protoarchimandryta zakonu Ś Bazylego i po mnie następcy obligujemy się dawać Dwóch Zakonników, którzy zakonnicy powinni co tydzień mszy Śch dwie odprawić we środę i piątek oprócz niedziel i świąt uroczystych za osobę fundatora Beneficium a po śmierci za tychże kollatorów perpetuis temporibus, to też sobie waruie Jm pan Czesnik i successorom swoym in quantum by nie było zawsze w monasterze kanskim dwóch zakonników tedy nie powinien ani successorowie Jego prowizyi natenczas płacić.

Wymieniony tu „fundator Beneficium” to oczywiście Wespazjan Sienicki. Zobowiązanie bazylianów do odprawiania mszy za jego duszę i dusze następnych kolatorów dowodzi, że Stefan Sienicki, w przeciwieństwie do swojego ojca, był wyznania katolickiego.

Dokument z 1715 roku jest formalną umową pomiędzy bazylianami a właścicielem Kaniego, monaster uzyskał dodatkowe uposażenie, a jednocześnie zostały określone obowiązki duszpasterskie zakonników. Zwraca uwagę postanowienie, że prowizja z fundacji nie będzie zakonnikom wypłacana, gdyby „nie było w monasterze kanskim dwóch zakonników”. Istniała więc obawa, że zakonników nie będzie nawet dwóch; jak się później okazało, obawa ta była całkiem słuszna.

Pod koniec życia, 4 maja 1738 roku, Stefan Sienicki ufundował kolejne 3000 zł polskich zapisane na swoich dobrach. Od tej sumy monaster miał otrzymywać corocznie jako procent 200 zł. W zamian życzył sobie, by w monasterze zakonników było trzech, miała też być odprawiana dodatkowo co tydzień w soboty msza za dusze fundatorów, oprócz odprawianych w środy i piątki według wcześniejszego postanowienia²². Zgodnie z późniejszą zapiską za fundatorów odprawiano „msze święte czytane: we środę za Wespazjana, w piątek za Kunegundę, w sobotę za Stefana”²³.

Cerkiew uzyskała wówczas również dodatkowe uprawnienia, o czym dowiadujemy się z późniejszych inwentarzy, gdzie w punkcie „Wolności i Dziesięcina” pojawia się następujący tekst:

²² A.В. Лонгиновъ, О церквахъ и монастыряхъ Съдлецкой и Люблинской губерній, „Холмско-Варшавскій епархіальный вѣстникъ” 1887, № 3, s. 51–52.

²³ APL, ChKGK, sygn. 354, skan 9 (s. 6).

Z mocy Erekcji w dniu 4 Maja 1738 roku nadanej, a dnia 5go po święcie SS Apostołów Piotra i Pawła roku 1757 w Aktach Grodzkich Chełmskich oblatowanej – parochowie Kańscy mają wolny wręb w lasach Dóbr Kaniego na opał i budowlę, wolne pastwisko, wolne kurzenie wódki, na własną potrzebę, czyli sprowadzenie takowej zkład mu się podoba bez przeszkody Dominium, tudzież pobierają Dzieścięcinę meszne po snopków piętnaście żyta od każdego poddanego z wsiów Kaniego i Wólki Kańskiej²⁴.

Zakończeniem działalności bazylianów w Kaniem była pisemna „Rezygnacya przełożonych zakonu XX Bazylianów dla XX świeckich Dyecezyi Chełmskiej parafii Kanie, która dawniej do Bazylianów należała r. 1749 zdziałana”²⁵. Dokument ten wymieniony jest w kilku inwentarzach parafii kańskiej z XIX wieku. Stąd też zapewne pochodzi informacja zamieszczona w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* o przekazaniu przez bazylianów w 1749 roku cerkwi duchowieństwu świeckiemu.

W następnych latach cerkiew przeszła w ręce duchownych świeckich – w 1753 roku wzmiankowany jest „Antonius Anchymowicz” – administrator parafii²⁶, w 1755 roku ks. Jan Kotowicz otrzymał prezentę na prezbitera wakującej parafii od Sebastiana i Ewy Wyżyckich jako właścicieli Kaniego i Wólki Kańskiej²⁷.

W 1825 roku Jakub Rzewuski, ówczesny właściciel Kaniego, wystąpił z wnioskiem o ponowne powierzenie cerkwi bazylianom. W piśmie z 28 września 1825 roku – skierowanym do „Prześwietney Komisji Województwa Lubelskiego” – twierdził, „że ta Cerkiew dla XX. Bazylianów postanowioną została”, powołał się przy tym na omówiony powyżej dokument z 1685 roku i prosił, aby „Administracya Cerkwi XX Bazylianom oddaną została”²⁸.

Biskup unicki Ferdynand Ciechanowski ustosunkował się do tej prośby negatywnie. Podał dwa powody odmowy:

- a) „z samego Allegatu przez W. Rzewuskiego [dołączonego] jawnie się okazuje, że Cerkiew i parafia Kańska od czasów naydawniejszych zostawała pod zarządzaniem nie XX Bazylianów, lecz Kapłanów świeckich, w roku dopiero 1685 Święty p. Susza Biskup Chełmski zezwolił, aby przy pomienioney Cerkwi Kańskiej zostawało dwóch Zakonników Bazylianów nie nadając iednak prawa tymże do funduszu tej Cerkwi, ani też jus patronatus względnych Dziedziców nadwerężając”;

²⁴ APL, ChKGK, sygn. 355, skan 358 (s. 551).

²⁵ *Ibidem*, skan 332 (s. 510).

²⁶ ABAK, t. 27, Wilno 1900, s. 367.

²⁷ *Ibidem*, s. 376–377.

²⁸ APL, ChKGK, sygn. 355, skan 276–277 (s. 413–414).

- b) „z Akt tuteyszego Konsystorza wiedzieć się daje, że puznieny nieco, za życia S.p. Maxymiliana Ryły Biskupa Chełmskiego, zważywszy XX. Bazylianie tak szczupłość funduszu Cerkwi Kańskiej, jako też zmniejszającą się co raz bardziej liczbę członków w Zakonie swoim, zrzekli się dobrowolnie tyle razy wspomnioney Cerkwi Kańskiej, którą potem władza Dyecezalna oddała na-przód klerowi świeckiemu tak jak była od czasów naydawniejszych”²⁹.

Został w artykule przedstawiony zwięzły zarys dziejów bazylianów w Kaniem: cerkiew „od czasów naydawniejszych zostawała pod zarządzaniem Kapłanów świeckich”, dopiero w 1685 roku „Susza Biskup Chełmski zezwolił”, aby przy cerkwi „zostawało dwóch Zakonników”, później bazylianie „zrzekli się dobrowolnie Cerkwi Kańskiej”. Przyczynami rezygnacji bazylianów były szczupłe fundusze cerkwi oraz zbyt mała liczba członków zakonu. Z zachowanych źródeł wynika, że biskup dysponował dokumentami odnoszącymi się do rezygnacji zakonników z parafii, natomiast jego twierdzenia dotyczące „czasów naydawniejszych” to tylko wnioski z dostarczonego przez Jakuba Rzewuskiego *allegatu*, czyli dokumentu z 1685 roku. Prawdopodobnie więc w aktach konsystorza nie było dokumentów odnoszących się do wcześniejszych dziejów cerkwi kańskiej.

SŁOWA KLUCZOWE:

monaster bazyliański, działalności bazylianów w Kaniem, cerkiew w Kaniem

Изложение

Монастырь в Кане

В некоторых публикациях есть упоминания о том, что базилианский монастырь в Кане возник в XVI или даже XV веках. Эта информация взята из русского журнала за 1886 год, в котором русский автор без всякого обоснования вспоминает ликвидацию монастыря в 1749 году в статье о монастырях XV и XVI веков. Самый старый известный документ, относящийся к монастырю, датируется 1677 годом. Он показывает, что монахи были поселены в Кане Якубом Суша, униатским епископом Хелма в 1649–1687 годах, чтобы обслуживать восстановленную церковь. Следовательно, следует предположить, что монастырь был построен во второй половине XVII века. В 1677 году Веспасиан Сеницкий,

²⁹ APL, ChKGK, sygn. 355, skan 275 (s. 411).

владелец Кане, потребовал, чтобы монахи были выгнаны и на их место был назначен светский священник, но в 1685 году он согласился на проживание при церкви двум монахам. Позднее Стефан Сеницкий, сын и наследник Веспасиана, создал для монастыря фонд. В 1749 году монахи добровольно ушли из церкви, передав ее светскому духовенству.

Ключові слова:

василіянський монастир, діяльність василіан у Кані, православна церква в Кані

ABSTRACT

MONASTERY IN KANIE

In some publications there are references that the Basilian monastery in Kanie dates back to the 16th or even 15th century. This information comes from a Russian journal from 1886, in which the Russian author made a mention about the liquidation of the monastery in 1749 without any justification in an article about monasteries in the 15th and 16th centuries. The oldest known document relating to the monastery dates back to 1677. It shows that the monks were placed in Kanie by Jakub Susza, the Uniate bishop of Chełm in the years 1649–1687, to serve the reconstructed church. It should, therefore be assumed that the monastery was established in the second half of the 17th century. In 1677, Wespazjan Sienicki, the owner of Kanie, demanded that the monks were removed and a secular priest was appointed in their place, but in 1685 he agreed for a stay of two monks in the church. In later years, Stefan Sienicki, son and heir of Wespazjan, created an interest-bearing fund for the benefit of the monastery. In 1749, the monks voluntarily resigned from the Kanie church, handing it over to the secular clergy.

KEYWORDS:

Basilian monastery, activities of the Basilians in Kanie, Orthodox church in Kanie

AUTOR:

Henryk Głąb – absolwent SGPiS, regionalista.